Nr. 109 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo
...aniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica). III. (Wielkopolska i Śląsk)
..z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“. „Dobra Gospodyni“ „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży“.
„Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.,
w Wo... mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 17-go września 1935 r.

Obóz „gasnącego świata”

Rzecz oczywista, że w tygodniu powyborczym, cała uwaga społeczeństwa naszego, a zatem i prasy zwrócona jest wyłącznie tylko na tęn akt dokonany. Jest to objaw zresztą zupełnie zrozumiały, zważywszy, że wynik niedzielnych wyborów poraz pierwszy od lat dziewięciu, zezwolił społeczeństwu na zdarcie maski z opinji szerzonej przez obóz BBWR, a głoszącej, że społeczeństwo to murem stoi za tym obozem, a tylko sztaby partyjne uprawiają opozycję.

Niedzielne wybory zdemaskowały wreszcie obóz, który jeżeli cośkolwiek robił, to robił zasłaniając się tem, że olbrzymia przewaga społeczeństwa godziła się i aprobowała wszelkie wyczyny tego obozu.

Po niedzielnych wyborach nie da się już nadal ukrywać faktu, że opinja przeważającej masy społeczeństwa stoi w obozie przeciwnym BBWR, że wszystko to, czego obóz ten dokonał, stoi w jaskrawej sprzeczności z dążnościami społeczeństwa polskiego.

To też klęskę swoją doskonale zrozumiał obóz BBWR i dlatego góry tego obozu do tej pory wykazują wiele zakłopotania. Chcą coprawda „wykręcać kota ogonem“, ale robią to tak naiwnie i nieudolnie, że śmiech pusty porywa czytając te tłomaczenia i wyjaśnienia. Dziecku bowiem nie trafiają do przekonania tłomaczenia, że deszcze silne, burze na morzu, śnieżyce w górach i liczna ilość odpustów kościelnych były przyczyną masowego wstrzymania się od udziału w wyborach.

Wykazywania wykrętne pism sanacyjnych, że wybory niedzielne wykazały wzrost wpływów obozu prorządowego, a zanik wpływów stronnictw opozycyjnych, są również tak samo przekonywujące jak i przyczyny, które miały wpływać na niską frekwencję wyborczą. Wykręty te tak samo nie przemawiają zupełnie do przekonania i opinji zagranicznej, która otwarcie wyraża zdanie, że wybory te to votum nieufności społeczeństwa polskiego obozowi prorządowemu.

Rzednie więc mina publicystów prasy sanacyjnej, buńczuczne głosy zacichają, przestały „chrześniaki pomorskie“ wypisywać bredni o „gasnącym świecie“ czując, że tym „gasnącym światem“ są właśnie oni.

Jeszcze w poniedziałek pisał naczelny organ sanacji „Gazeta Polska“, że — „niema poza obozem państwowym wśród społeczeństwa polskiego elementów, zdolnych do współudziału w odpowiedzialności za państwo. Musimy ją dźwignąć sami, odważnie i po męsku“ — po to, by już w następnym numerze spuścić już mocno z tonu i pisać, że „aby poprowadzić Państwo przez rafy, jakie widnieją jeszcze na drodze, nie zapominając ani na chwilę, że **nie jest ono tylko ich własnością, lecz najwyższem wspólnem dobrem wszystkich, nawet** tych ślepych i głuchych, najwyższym dobrem nietylko żyjących, lecz i przyszłych pokoleń“.

Społeczeństwo polskie już po wiele razy wykazało, że zdolne jest dźwignąć i dźwigać odpowiedzialność za losy państwa, ofiarnie, odważnie, i po męsku. Niedzielne wybory wykazały, że odpowiedzialności tej nie chce dźwignąć wspólnie z obozem „uszczęśliwiającym“ to społeczeństwo od lat dziewięciu.

Pogłoski o zmianie rządu?

Wobec ogromnej klęski wyborczej w kołach politycznych rozeszły się pogłoski o przyspieszonym terminie przesilenia rządowego.

Mówi się, że raczej należy spodziewać się kryzysu, zamiast zmiany rządu, przewidzianej pierwotnie w połowie października.

Wobec tego, że premjer Sławek miał jedynie za zadanie przeprowadzenie nowych wyborów i wybory te przeprowadził, nic nie stoi na przeszkodzie, aby przystąpić do zmiany gabinetu.

Decyzje ostateczne ma w swoim ręku p. Prezydent Rzeczypospolitej i jego wola będzie decydująca przy tworzeniu przyszłego gabinetu. Nie jest wykluczone, że skład przyszłego rządu byłby niemal całkowicie zmieniony i tylko dwóch — trzech ministrów, mogłoby objąć ponownie swe teki.

Czynniki poinformowane twierdzą, że odpowiednie decyzje mają zapaść w przyszłym tygodniu, a więc przed 22 września.

Jak opinja jest napięta i jak wyczekuje ona zmian czy też jakich decyzji oczywistym dowodem tego są pogłoski, które się pojawiły w Warszawie. Obiegały tedy w kołach politycznych pogłoski o pobycie w Warszawie profesora Bartla i o naradach prowadzonych na zamku. W istocie p. Bartel wyjechał ze Lwowa ale w naradach na zamku nie mógł uczestniczyć z tej prostej racji, że Pan Prezydent był nieobecny w Warszawie, bawił bowiem na polowaniu w puszczy Rudnickiej.

Jak się wypadki rozwiną najbliższa przyszłość pokaże.

Polska zabiega o ponowny wybór do Rady Ligi Narodów

Na jednem z ostatnich posiedzeń plenarnych Ligi Narodów, przewodniczący zakomunikował, iż w związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Ligi Narodów, które odbędą się już w poniedziałek 16 bm., otrzymał od ministra spraw zagranicznych Polski, Becka, list, zapowiadający, że Polska zabiegać będzie w roku bieżącym o ponowny wybór do Rady Ligi Narodów i że w czasie wyborów wysunie swoją kandydaturę.

Po odczytaniu tego listu przewodniczący Ligi wyjaśnił, że wobec tego, iż wniosek polski zgłoszony został zgodnie z obowiązującym regulaminem, zgromadzenie wypowie się w tej sprawie w dniu wyborów bez przekazywania go specjalnej komisji.

Głosowanie nad przyznaniem Polsce prawa reelekcji odbędzie się zatem w poniedziałek dnia 16 bm. przed południem, a wybory do Rady — tegoż dnia popołudniu.

Śmiertelna masakra w parlamencie meksykańskim

W środę 11 bm. w czasie popołudniowych obrad parlamentu meksykańskiego doszło do krwawych zajść. Podczas dyskusji nad zmianą regulaminu obrad, posłowie dobyli rewolwerów i zaczęli do siebie strzelać jak do zajęcy. Na sali powstała niebywała panika.

W rezultacie tej „meksykańskiej dyskusji“, dwóch posłów zostało ciężko rannych. Jeden z nich zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Wiadomość o strzałach w izbie meksykańskiej wywołała silne wrażenie w całym kraju.

Zagraniczny bilans handlowy w sierpniu br.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Polski w miesiącu sierpniu przedstawia się jak następuje: przywieziono towarów 209,235 tonn wartości 71,956 tys. zł., wywieziono zaś 1,201,288 tonn wartości 77,026 tysięcy złotych.

W ten sposób dodatnie saldo handlu zagranicznego w miesiącu sierpniu wynosi 5,070 tysięcy zł. W porównaniu do lipca rb. wywóz wzrósł o 709 tys. zł., natomiast przywóz spadł o 1.242 tys. zł.

Bereza znów się zapełnia

W dniach ostatnich z rozmaitych miejscowości kraju wywieziono do obozu izolacyjnego w Berezie poważną ilość osób. Aresztowani rekrutują się przeważnie z pośród działaczy obozu narodowego.

30 miljonów złotych niedoboru budżetowego w sierpniu

Według zestawień rachunkowych dochody budżetowe w sierpniu rb. wyniosły 146 miljonów złotych, wydatki zaś w tymże miesiącu wynosiły 175,7 miljonów złotych. Niedobór budżetowy w miesiącu sierpniu wynosił zatem 29,3 miljonów złotych, czyli że 1 miljon dziennie.

Razem z deficytami poprzednich miesięcy bieżącego roku budżetowego t. j. od kwietnia do sierpnia włącznie niedobór budżetowy wynosi olbrzymią sumę 134,6 miljonów złotych.

Prace nad klasyfikacją gruntów

Dnia 11 bm. odbyło się w min. skarbu plenarne posiedzenie głównej komisji klasyfikacyjnej gruntów dla podatku gruntowego pod przewodnictwem podsekretarza stanu W. Staniszewskiego.

Na porządku dziennym była sprawa zatwierdzenia instrukcji regjonalnej i klasyfikacyjnej, normującej zasady oraz sposób klasyfikacji ogólnej na terenie całego państwa.

Jest to zakończenie okresu prac przygotowawczych. Obecnie prace, związane z właściwą klasyfikacją gruntów, postępować będą w szybkiem tempie na terenie wszystkich województw, z wyjątkiem jedynie 4 województw centralnych, gdzie klasyfikacja gruntów rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1936 r.

Druzgocąca klęska sanacji w plebiscycie wyborczym

Jeżeli niedzielne wybory wykazały aż 36 procent ważnie oddanych głosów, to przypisać to należy dość stosunkowo dużemu uczestnictwu w wyborach ludności miejskiej. **Wieś polska w wyborach udziału nie brała. Piszemy polska bowiem w województwach: poleskiem, nowogrodzkiem i wołyńskiem, oddano do urn poważną ilość głosów ze wsi, no ale w województwach tych głosowało tylko ludność niepolska.**

We wszystkich innych województwach wieś polska wystąpiła solidarnie, stosując się do uchwał kongresu Ludowego. Nie pomogły ani prośby, ani groźby, bardzo obficie szafowane przez działaczy i naganiaczy sanacyjnych, przez wójtów, sołtysów i inne osoby urzędowe. Wieś się nie ugięła i spełniła to co najwyższa władza Stronnictwa Ludowego uchwaliła i nakazała.

Dla zilustrowania jak wieś polska, głosowała podaliśmy w poprzednim numerze szereg szczegółowych wyników z poszczególnych obwodów głosowania w wielu powiatach województwa poznańskiego. Poniżej podajemy szereg wyników z innych dzielnic kraju. Wszystkie te wyniki wykazują dobitnie na to, że zarówno w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu, tak też i w Małopolsce i w b. Kongresówce, **wieś jednakowo silnie zaprotestowała przeciwko narzucaniu jej posłów, takich, jakich ona znać nie chce.**

Poniżej podajemy dalszy ciąg wyników szczegołowych z rozmaitych dzielnic kraju.

POMORZE.

Pow. lubawski.

Luba wieś: uprawnionych 938, głosowało 122, nieważnych 10, ważnych 112.

Kuligi: uprawnionych 763, głosowało 13, nieważnych 106, ważnych 407.

Grodziczno: uprawionych 776, głosowało 406, nieważnych 106, ważnych 300.

Omule: uprawnionych 1300, głosowało 294, nieważnych 45, ważnych 249.

Grabowo: uprawnionych 1371, głosowało 154, nieważnych 21, ważn. 133.

Zielkowo: uprawnionych 862, głosowało 129, nieważnych 16, ważnych 113.

Sampława: uprawnionych 939, głosowało 409, nieważnych 57, ważn. 352.

Marzęcice: uprawnionych 900, głosowało 226, nieważnych 56, ważn. 170.

Łąkorz: uprawnionych 1112, głosowało 350, nieważnych 61, ważnych 289.

Kurzętnik: uprawnionych 853, głosowało 194, nieważnych 43, ważn. 151.

Krotoszyny: uprawn. 800, głosowało 297, nieważnych 44, ważnych 253.

Tylice: uprawnionych 994, głosowało 169, nieważnych 49, ważnych 120.

Lipinki: uprawnionych 1182, głosowało 353, nieważnych 93, ważnych 260.

Bratjan: uprawnionych 874, głosowało 352, nieważnych 43, ważnych 309.

Bratuszewo: uprawn. 777, głosowało 61, nieważnych 18, ważnych 43.

Mroczno: uprawnionych 1227, głosowało 148, nieważnych 24, ważn. 124.

Boleszyn: uprawnionych 400, głosowało 43, nieważnych 9, ważnych 34.

Tomaszewo: uprawnionych 947, głosowało 95.

Jamielnik: uprawnionych 1121, głosowało 287, nieważnych 58, ważn. 229.

Lekarty: (siedziba b. posła sanacyjnego Serożyńskiego) uprawnionych 1304, głosowało 354, nieważnych 33, ważnych 321.

Szwarcenowo: uprawnionych 781, głosowało 123, nieważnych 22, ważnych 101.

Kiełpiny I: uprawnionych 739, głosowało 151, nieważnych 47, ważn. 104.

Kiełpiny II: uprawn. 830, głosowało 211, nieważnych 57, ważnych 154.

Pow. wąbrzeski.

Miasto Wąbrzeźno: uprawnionych 4718, głosowało 2526.

Miasto Kowalewo: uprawnionych 1815, głosowało 831.

Miasto Golub: uprawnionych 1711, głosowało 673.

Jarankowice: uprawnionych 875, głosowało 229.

Wąbrzeźno wieś: uprawnionych 1059, głosowało 456.

Płużnica: uprawnionych 841, głosowało 333.

Nowawieś Król.: uprawninoych 708, głosowało 119.

Ryńsk: uprawnionych 977, głosowało 247.

Orzechowo: uprawnionych 635, głosowało 120.

Bielsk: uprawnionyh 784, głosowało 582.

Elgiszewo: uprawnionych 349, głosowało 152.

Pływaczewo: uprawnionych 1208, głosowało 457.

Książki: uprawnionych 1043, głosowało 443.

Łopatki: uprawnionych 436, głosowało 226.

Dębowałąka: uprawnionych 1108, głosowało 374.

Osieczek: uprawnionych 1030, głosowało 283.

Lipnica: uprawnionych 703, głosowało 156.

Mlewo: uprawnionych 711, głosowało 97.

W. Rychnowo: uprawnionych 1040, głosowało 426.

Ostrowite: uprawnionych 961, głosowało 244.

Podzamek Golubski: uprawnionych 801, głosowało 366.

Pow. chojnicki.

Przeciętny udział głosujących wynosił w powiecie 33 procent. Niektóre wioski nie brały wogóle udziału w głosowaniu. Wysoki jest również procent głosów unieważnionych przez samych wyborców. W obwodzie Osowo pod Wielewem głosowało 5 procent uprawnionych! Wioska Objezierze gremjalnie zbojkotowała wybory. Takich wiosek było więcej.

Pow. sępoleński.

Jak to już podawaliśmy w pow. sępoleńskim głosowało 5904 na 16423 uprawnionych. Z oddanych głosów zostało 1133 unieważnionych.

Powiat sępoleński posiada blisko połowę ludności niemieckiej i jak w dzień wyborów stwierdzono, głosującymi byli przeważnie Niemcy.

Pow. tucholski.

Niektóre gromady nie brały zupełnie udziału w głosowaniu. W niektórych obwodach najwyższa frekwencja wynosiła 33 procent.

W INNYCH DZIELNICACH KRAJU.

Pow. krakowski.

W powiecie krakowskim licząc ogólnie, głosowało najwyżej 10 proc. uprawnionych. Są wprawdzie wsie, jak Włosań, gdzie głosowało 60 proc. uprawnionych, ale są i takie, gdzie do urny zgłaszało się po kilka osób. A więc w Kopance, Sobolowicach głosowały po 3 osoby, w Bukowie — 4 osoby. Przeciętny udział w wielu wsiach wynosił 5—6 proc. uprawnionych.

W Soboniowicach głosowały 3 osoby na całą wieś. We wsi Kaszów 6 osób na 2000 wyborców uprawnionych. W Kopance 3 osoby na całą wieś.

W innych wiejscowościach odsetek głosujących przedstawiał się następująco: Chorowice 6 proc., Gaj 5 proc., Pleszów i Mogiła 3 proc., Korabinka 25 proc., Libertów 15 proc., Mogilany 15 proc., Buków, Kuleszów po 4 osoby na całą wieś, Włosan 60 proc., Świątniki 50 proc., Skalnia 30 proc., Borek Fałęcki 5 proc., Prokocin 4 proc., Wola Duchacka 8 proc., Bierzanów 15 proc., Przewóz 6 proc., Bronowice 20 proc., Rudawa 20 proc., Skotnice, Bodzów, Kostrze 7 proc.

Cyfry te są wystarczającym argumentem!

W okręgu łomżyńskim.

Przeciętnie na wsi głosowało około 5 proc. uprawnionych, były obwody, gdzie na 2—3.000 uprawnionych, głosowało kilkanaście osób. W mieście procent głosujących był znacznie większy i dochodził do 40 proc. Żydzi łomżyńscy głosowali w 90 proc., t. zn. mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo.

Ogólnie w okręgu, wedle oficjalnych danych głosowało 23 proc. uprawnionych.

W pow. olkuskim

w obwodach podmiejskich głosowało 10 proc., w obwodzie Rabsztyn na 1579 uprawnionych głosowało 137, z czego 13 nieważnych, w obwodzie Sorenice uprawnionych do głosowania było 1800, głosowało 40, w obwodzie Siniczno uprawnionych do głosowania było 1780, głosowało 111, z czego 10 nieważnych, w obwodzie Ryczówek uprawnionych do głosowania było 1300, głosowało 60, z czego 8 nieważnych.

Są to obwody położone bliżej Olkusza; co do dalszych, określić stanu ścisłego jeszcze nie mogliśmy.

Obwód Stanisławowo pow. pułtuskiego: uprawnionych 950, głosowało 149, a więc 15½ proc.

Gm. Lubin, pow. kościański: uprawnionych 3232, głosowało 402, nieważnych 60, ważnych 362.

Powiat kaliski.

Obwód Nakwasin: uprawnionych 1046, głosowało 70, nieważnych 4, ważnych 66.

I Obwód Koźminek: uprawnionych 1211, głosowało 500, w tej liczbie 170 żydów.

II Obwód Koźminek: uprawnionych 1285, głosowało 116. Ludowcy tych obwodów zapisywali wszystkich tych chłopów, którzy głosowali, a listę tych zdrajców nadesłali nam do redakcji. Listę tę nazwali „czarną listą".

W miastach.

W Częstochowie głosowało zaledwie 25 proc. upoważnionych. W Łodzi głosował tak niski procent uprawnionych, że nie starczyło głosów do przeprowadzenia wszystkich posłów, jakich Łódź miała wybrać. Wybrano zamiast 4 tylko 2 posłów. Pozostali kandydaci z obydwu okręgów miasta Łodzi otrzymali poniżej 10,000 głosów każdy, a zatem w myśl ordynacji żaden z nich nie otrzymał mandatu.

Nie 208 a 206 posłów w Sejmie.

Wobec tego, że w Łodzi wybrani zostali tylko 2 posłowie zamiast 4-ch, Sejm będzie liczył nie 208 posłów, a 206 tylko.

Zagranica o niedzielnych wyborach
Wielkie zainteresowanie — klęska obozu rządowego

Ostatnie wybory do Sejmu wywołały wielkie zainteresowanie zagranicy. Na kilka dni przed 8. września przyjechało do Warszawy wielu korespondentów zagranicznych, którzy chcieli być świadomi wyborów, odbywających wedle ordynacji uchwalonej przez obóz rządowy.

Narazie podajemy kilka wrażeń korespondentów zagranicznych.

P a r y ż. — Wiadomości o wyniku wyborów do Sejmu polskiego wywołały tu duże zainteresowanie. Powszechnie podkreślają nikły udział wyborców, co równoznaczne jest z klęską obozu „sanacyjnego". Również agencje informacyjne uwydatniają fakt, że do tej pory nie podana została liczba głosów nieważnych, które — jak donosi np. radjo w Tuluzie — jest bardzo znaczna.

P r a g a. — Radjo praskie, donosząc o wyborach w Polsce, podkreśla niską frekwencję głosujących oraz fakt, że w szeregu okręgach liczba głosów nie wystarczyła nawet do wybrania przewidzianych przez ordynację dwuch posłów.

G d a ń s k. — Wybory w Polsce z dużem zainteresowaniem śledzono w Gdańsku. Nową ordynację wyborczą w swoim czasie hitlerowcy gdańscy ocenili dodatnio. Obecnie wieść o wyniku wyborów sprawiła w kołach tych dużą konsternację. Hitlerowski „Vorposten" pisze o pełnem zwycięstwie opozycji.

„Danziger Neueste Nachrichten" piszą w korespondencji warszawskiej, że w sferach wpływowych w Polsce zapanował psymizm i że usiłuje się klęskę wytłumaczyć niepogodą.

Gdańsk usuwa starożytne godła polskie

Na przedmieściu Gdańska w pobliżu Motławy na wieży Milchkannenturm znajdował się wyrzeźbiony na tarczy Biały Orzeł polski. Godło Państwa naszego na wieży tej znajdowało się jeszcze od czasów przedrozbiorowych.

Ostatnio przy wieży tej odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla poległych żołnierzy armji pruskiej. Przy tej okazji władze gdańskie usunęły Orła Białego, a na jego miejsce umieściły czarnego orła pruskiego, ozdobionego godłami gdańskiemi.

Hejże do dalszej walki i ostatecznego zwycięstwa

Bracia Chłopi!

Odnieśliście dnia 8-go września walne zwycięstwo nad sanacją.

Wygraliście ten wielki plebiscyt czyli głosowanie **ludowe**, które miało dać **odpowiedź** na pytanie — **czy Polska, czy Lud polski**, ogromna większość Narodu, **nadal chce znosić sanację?**

Daliście na to pytanie, grzmiącą jak burza odpowiedź: Nie **chcemy sanacji, precz z sanacją!**

Odnieśliście **więc**, Bracia Chłopi, naprawdę **wielkie** zwycięstwo! Za sanacją **bowiem** padło, jak się teraz okazuje, zaledwie dwadzieścia i kilka procent **ważnych głosów.**

Nawet rozumniejsi sanatorzy przyznają, że sanacja została pobita, **że powinna sobie pójść.** W podobny sposób odzywa się nawet pismo „Dziś“ **organ urzędników.**

Każdy mądry wódz wyzyskuje zwycięstwo swoich hufców, **by wroga gruntownie wykończyć.** A jak ogromnym błędem, nieszczęściem niekiedy, jest okoliczność, gdy się zwycięstwa nie wyzyskuje, albo wyzyskać nie może, tego przykład bitwy pod Grunwaldem. Niestety, nasz wielki król, Władysław Jagiełło, **z powodu lenistwa szlachty, która po bitwie grunwaldzkiej, zamiast ścigać Krzyżaków i wytępić doszczętnie, wolała uciekać do domu na wywczasy — nie mógł wykończyć Krzyżaków. I to stało się powodem, że gad krzyżacki znowu odżył a potem zgotował Polsce upadek.**

Bracia Ludowcy! **Oby się nie stało z Wami tak, jak się stało wtenczas po zwycięstwie pod Grunwaldem.**

Wy musicie wyzyskać Wasze walne zwycięstwo, odniesione nad sanacją i musicie **ją ścigać i wykończyć zupełnie!**

Nie chodzi tu oczywiście o walkę orężną ale o wielką walkę duchową, która bardzo często większe miewała znaczenie, niż nawet wielkie walki orężne.

Wybory z dnia 8-go września wykazały, **że Chłopi w Polsce, gdy są solidarni, stanowią wielką potęgę.** A przecież niedzielne zwycięstwo wyborcze, **jest przedewszystkiem zwycięstwem Chłopów, bo przecież oni stanowią olbrzymią wększość Narodu. A to zwycięstwo już jest — albo też napewno będzie, początkiem końca** sanacji.

Chłopi polscy naprawdę **wykończą sanację** do reszty, jeżeli dziś zrozumieją, że w każdej chacie chłopskiej powinna być uczciwa gazeta, którąby była zdolną, **wszystkich chłopów pociągnąć w szeregi Stronnictwa Ludowego. A gdy się to stanie, będzie to napewno końcem sanacji!**

Nieraz to już głosiliśmy, ale skutku niestety nie było, wiary u Chłopów nie było, **Chłopi nie wierzyli w własne swe siły.** Ale wybory z dnia 8-go bm., chyba **wszystkich Chłopów musiały przekonać, jak olbrzymia w chłopskiej solidarności czyli jedności chłopskiej jest siła.**

To też teraz **trzeba koniecznie wielkie zwycięstwo niedzielne wyzyskać. Trzeba wyzyskać zapał i radość, jakie ono wywołało** w **sercach całego Ludu.**

Sanacja się zaczyna chwiać a więc hejże do **dalszej** walki przeciwko niej!

Wszystkim wiadomo, jak wściekle sanacja nienawidzi „Gazetę Grudziądzką“, dlatego, że wytrwale nawołuje do walki przeciwko niej i **niezłomnie** sprawuje **obronę spraw ludowych.** Za każdą cenę chce więc sanacja „Gazetę Grudziądzką“ zniszczyć. Dotąd to się nie udało, ale wysiłki sanacji ciągle trwają i się powiększają. To też Wy, Bracia Chłopi, tembardziej powinniście się starać o to, **by sanacji na przekorę — „Grudziądzką“ zagnieździć w jaknajwiększej liczbie chat chłopskich.**

Wiadomo powszechnie, że „Gazeta Grudziądzka“ w czasach niewoli, **gdy się znalazła nieomal w każdej chacie, uratowała Lud polski od zniemczenia, uratowała Wielkopolskę i Pomorze dla Polski, jednem słowem sprawiła,** że się **Lud polski umiał — oprzeć** nawet, **potędze niemieckiej. Gdy** więc w całej **Polsce** „Gazeta Grudziądzka“ będzie nietylko w tej i owej chacie, ale nieomal wszędzie, to stworzy ona z całego Ludu, w ramach Stronnictwa Ludowego, **taką potęgę, że** sanacja nie da rady. **Wtenczas sanację do reszty wykończymy.**

Ale trzeba prędko działać, bardzo prędko! Poświęćcie więc teraz każdą niedzielę na agitację za „Gazetą Grudziądzką“. Zaglądajcie do chat, a gdzie jej niema — namówcie do zapisania jej. W ten sposób odniesiecie jeszcze większe zwycięstwo nad sanacją! **Wtenczas nie wy, ale sanacja pójdzie z torbami a Chłop polski w Polsce gospodarzem będzie.**

Budujcie więc potęgę Waszą polityczną, potęgę Stronnictwa — przez „Gazetę Grudziądzką“!

Wzięli się na sposób

Do Złakowa w Łowickiem, słynącego z pięknych strojów, wybrał się dla dokonania zdjęć przedstawiciel jednej z wielkich amerykańskich wytwórni filmowych. Amerykanowi towarzyszył radca z ministerstwa komunikacji, referent z magistratu łowickiego i przewodnik z T-wa Popierania Turystyki. Amerykańska eskapada skończyła się skandalem, gdyż w czasie dokonywania zdjęć, do których zresztą chłopi nie chcieli pozować, zginął aparat fotograficzny **wartości** około 800 zł. **Aparatu dotychczas nie odnaleziono.**

Według kursujących wśród **mieszkańców** Złakowa **pogłosek, aparat** skradziono, by **udaremnić dokonanie zdjęć,** które, jak **sądzą wieśniacy** miały być **później wyświetlane** jako **zdjęcia obrazujące masowy** udział wsi w wyborach.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-gc września 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	18,00—18,50	17,50—17,75	17,50—17,75	17,25—17,75
Żyto	12,00—12.50	12,50—12,75	13,25—13,50	12,75—13,00
Jęczmień	12,25—13,75	14,00—14,50	13,50—14,50	13,75—14.25
Jęczmień brow.	13.50—14.00	—,— —,—	15,00—17,00	15,50—16,00
Owies	14,75—15,25	14,00—14,50	13,50—13,75	15,00—15,50
Mąka pszen. 65%	24,00—26.00	27,00—28,00	28,50—29,00	22,00—23,00
Mąka żytnia 65%	20,00—21 00	18,00—19.50	21,50—22,00	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,00— 9,50	9,00— 9,75	8,25— 8,75	9,25— 9,75
Otręby żytnie	8,00— 8.50	9.50—10,00	8,25— 8.50	9.25— 9,75
Rzepak	35,50—36,50	34,50—35,00	33,00—34,00	35,00—37,00
Groch polny	23,00—25,00	25,00—27.00	23,00 25,00	21.00—23,00
Kuchy rzepak.	12,50—13,00	13,50—13,75	14,00 15,00	13,25—13,75
Kuchy lniane	16,50—17,00	17,50—17,75	20,00 20,50	18,00—18,50
Ziemniaki jad.	4,00 4,50	3,50— 4,00	4.50 5,00	5,00— 5,50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	1,75— 2,00	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2,25— 2,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	5,50— 6,00	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	6.00— 6,50	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,46; Praga 28.52; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,36

Wartość dolara,: 5.28 — **Wartość gramu złota:** 5,92




VAL GIELGUD. (70

Konstanty spadł na niego i chwycił go związanemi rękami za gardło. Oczywiście nie dano mu dokończyć zamierzonego dziela Dwaj Turkomani oderwali go od jego ofiary, postawili na nogi i przytrzymali za ramiona. Badoglio pozbierał się z ziemi, potargany, spocony i siny ze wściekłości.

— Coglione! — syknął, uderzając Konstantego w twarz zaciśniętą pięścią, aż ten zachwiał się. Karolina krzyknęła. Badoglio roześmiał się i podniósł znów pięść.

Rozległ się suchy trzask. Włoch wyrzucił w górę ramiona, zakręcił się naokoło i runął martwy. O kilka kroków za nim stał Anzarakhi z dymiącym rewolwerem w ręku.

— Ostrzegałem go — rzekł spokojnie.

— A teraz co? — zapytał Konstanty.

Jakby w odpowiedzi, z gór doleciały echa grającej trąbki i od południa wynurzył się na płaskowzgórze oddział jeźdźców w galopie. Byli to mali, żółci ludzie. Leżeli niemal koniom na karkach wymachiwali krzywemi szablami.

Turkomani skoczyli do swoich rumaków, lecz zostali doścignięci i rozniesieni na strzępy. Konstanty drżąc z wyczerpania upadł na ziemię obok Karoliny, która zamknęła oczy. Przez kilka sekund musiał być nieprzytomny. Kiedy znów spojrzał, zobaczył Anzarakhiego z twarzą zalaną krwią od rany w czole i Krylenkę bladego i ponurego w rękach przybyszów. Obok stał Mongol, barczysty i krzywonogi, i wycierał ostrze szabli pękiem szorstkiej trawy.

— Feng, na Boga! — zawołał Jordan.

Karolina otworzyła oczy i usiadła niezręcznie, patrząc ze zdumienie na otaczających.

Mongoł zwrócił się do Konstantego w swoim dialekcie.

— Wróciłeś — rzekł, zerkając skośnemi ślepiami na dziewczynę. — Co to za kobieta?

Konstanty spojrzał mu w twarz

— Moja żona — odpowiedział w tym samym języku.

Feng pochylił się i poprzecinał im więzy swoją szablą.

— Widzę, że zdążyłem na czas — rzekł.

— O tak. Wpadliśmy z deszczu pod rynnę... — mruknął po angielsku Konstanty.

ROZDZIAŁ XVII.
Kłopoty dyletanta.

W tydzień po wyżej opisanych wypadkach Sabin siedział jak zwykle na balkonie, ale nie widział pięknego krajobrazu, oblanego słońcem. Obracał w rękach skrawek cienkiego papieru, na którym widniał nierówno naklejony maszynopis i zastanawiał się, co począć. Instynkt w połączeniu z okolicznościami mówił mu, że Arolo stało się za ciasne, aby pomieścić i jego i Franka Boughtona, alias Bone'a. Jednakże myśl o przeprowadzce była mu ogromnie nie na rękę. Uważał, że w swoim wieku miał prawo do spokoju. Ale gorsza była obawa, że czekał już za długo i że potrzask już się zamknął.

Czoło miał gładkie i tylko wyraz oczu świadczył o walce wewnętrznej. Przeżył dwa ciężkie dni. Ubiegłego rana wybrał się pieszo do najbliższego miasteczka, skąd wysyłał swoje szyfrowane depesze i gdzie otrzymywał pocztę na poste restante. Jeden z urzędników był na jego żołdzie. Znając Franka Boughtona nie wątpił, że poczta arolska była przez niego podkupio-

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niezwykły strajk rolników duńskich

Rolnicy duńscy, podobnie jak rolnicy polscy, znaleźli się wobec kryzysu w katastrofalnem położeniu. Wobec nierentowności rolnictwa nie mogą oni płacić odsetek od długów, podatków itp. Rolnicy duńscy jednakże nie chcą t. zw. oddłużenia, uważając je za tymczasowy zastrzyk znieczulający, lecz żądają od rządu obniżenia kursu korony duńskiej.

Bo zmusić rząd do przeprowadzenia tego projektu, rozpoczęli oni niezwykły w dziejach świata strajk walutowy. Oto dochody otrzymane przez Danję z zagranicy płyną głównie z wywozu artykułów rolniczych za pośrednictwem spółdzielni rolników. Obecnie chłopi duńscy postanowili uzyskanych z tego źródła pieniędzy zagranicznych, nie wymieniać na korony duńskie, lecz zatrzymywać je.

W tych warunkach wytwarza się już w Danji niesłychana ciasnota walutowa, kraj ten bowiem nie ma czem płacić za przywożone z zagranicy towary. Jeżeli strajk walutowy będzie planowo przeprowadzony, to Danja będzie musiała w końcu obniżyć walutę.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju strajk np. w Polsce byłby niemożliwy, gdyż rolnicy polscy sprzedają swe towary kupcom, a nie wywożą ich zagranicę za pośrednictwem własnych spółdzielni i wobec tego walut pochodzących z wywozu artykułów rolniczych wogóle nie dostają do rąk.

Nieudana rewolucja w Portugalji

We wtorek 10 września br. usiłowano wywołać w Portugalji rewolucję antyrządową, usiłowania te jednak spełzły na niczem. Oficer mar. M. Norton, usiłował skłonić załogę krążownika „Bartholomao Dias" do rewolty, lecz aresztowany został przez dowódcę krążownika i osadzony w twierdzy Ameixoeira.

— Aresztować miano poza tem szereg osób, drogich rządowi, m. in. znanego oficera Rebello Alemeida. Na wiadomość o spisku zarządzono niezwłocznie w stolicy ostre pogotowie.

Jak się okazuje, do spisku rewolucyjnego należało kilku członków „Ralao Preto" (syndykalistycznej narodowej grupy) oraz żywioły komunistyczne, które usiłowały wciągnąć do ruchu pewne osoby z partyj lewicowych. Aresztowano około 50 robotników arsenału.

Poleszucy ławą szli za kartelarzami

Z tabelki, którą podajemy na innem miejscu wynika, że najliczniej do urn wyborczych stawili się poleszucy. Dalej największą frekwencję wyborczą wykazały województwa: nowogródzkie i wołyńskie. W takim nap. okręgu kobryńskim w woj. poleskiem jeden z kandydatów b. poseł Hołyński przedstawiciel wielkiego przemysłu skartelizowanego otrzymał aż 123,479 głosów.

Czyżby poleszucy, którzy zapalkę dzielą na 4 części, cukru nie znają zupełnie, a o butach nie marzą nawet, chodząc w łapciach, zakochali się w programie wielkiego przemysłu, popierającym kartele i wysokie ceny towarów fabrycznych?

Ile „zarabia" król angielski?

Z okazji jubileusza króla angielskiego, gazety londyńskie podają interesujące szczegóły o dochodach swego monarchy.

Okazuje się, że lista cywilna dochodów króla Jerzego V. wynosi około 35 miljonów franków rocznie. Z tej sumy trzeba odliczyć czternaście miljonów na reprezentacje; dziesięć miljonów na pensję służby królewskiej; półtora miljona na utrzymanie i remont budynków; wreszcie jeden miljon na dary i jałmużny.

Z rachunku tego wychodzi, że królowi zostaje się tylko stosunkowo niska suma osiem i pół miljona franków. Lecz na szczęście Jerzy V. posiada oprócz tego jeszcze ogromny prywatny majątek, tak że może z łatwością zaspokoić wszystkie wydatki finansowe.

Negus Abisynji ogłosił ogólną mobilizację

Pisma angielskie donoszą, że negus Abisynji Haile Sellasie zarządził w całej Abisynji mobilizację.

Urzędowy komunikat abisyński wyjaśnia, że są to wyłącznie środki ostrożności i że nadzieja utrzymania pokoju istnieje w dalszym ciągu. Główna koncentracja wojsk odbywać się ma w prowincji Ogaden, która graniczy z włoskiem Somali.

Przewidują, że z chwilą wybuchu wojny cesarz zarządzi uwolnienie z więzień wszystkich przestępców, którzy zostaliby włączeni do armji. Karą za dezercję lub tchórzostwo w walce miałaby być utrata całego majątku.

Uwięzienie Kapłana na Podolu Sowieckim

Mniej więcej pół roku temu uwięziony został ks. Sebastjan Sabudziński, proboszcz w Barze na Podolu sowieckiem. Ks. Sabudziński, uprzednio duchowny prawosławny, w roku 1927 przeszedł z głębokiego przekonania wewnętrznego na katolicyzm i gorliwie pełnił swoje obowiązki kapłańskie w Kościele katolickim.

Państwo bez armji...

Podczas gdy wszystkie narody europejskie zbroją się gorączkowo, książę panujący w Monaco postanowił posłać swoją armję... na pensję. Od pewnego czasu bowiem kasyno w Monte Carlo nie przynosi wielkich dochodów i dlatego książę Louis jest zmuszony zaprowadzić oszczędności w swojem miniaturowem państwie. Mając wybór, posłać na pensję krupierów kasyna, lub swoich żołnierzy, Louis zdecydował się na rozbrojenie i cała „armja" księstwa Monaco, licząca trzech oficerów i 75 ludzi pójdzie za trzy miesiące „w odstawkę". Tym sposobem książę zaoszczędzi rocznie półtora miljona franków, ale Monaco wejdzie do szeregu państw liczących pośród swych mieszkańców „bezrobotnych" i może z tego powodu wybuchnie rewolucja!?...



Święto abisyńskich wojowników.
W pochodzie używa się włoskich sztandarów, zdobytych w bitwie pod Adua w roku 1896.

Katastrofy samolotowe

Na polach wsi Dąb-Borowy pod Włocławkiem wydarzyła się katastrofa samolotowa. Około godz. 18-tej przelatywał samolot wojskowy 4 p. l. w Toruniu, prowadzony przez ppor. pilota Apenfelera z obserwatorem por. Korbutem.

Kiedy samolot znajdował się w pobliżu zabudowań wsi w czasie ostrego wirażu wpadł w korkociąg. Pilot zdołał wyrównać aparat dopiero nad samą ziemią, zawadził jednak lewem skrzydłem o nierówności terenu i runął na ziemię.

Samolot uległ kompletnemu zniszczeniu. Obaj lotnicy doznali szczęśliwym zbiegiem okoliczności jedynie lekkich obrażeń.

Dnia 8 bm. w godzinach wieczornych wydarzyła się w Żorach w pow. rybnickim katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot wojskowy 2 p. l. z Krakowa spadł z dwoma lotnikami na cmentarz przy ul. Rybniskiej w Żorach.

Jeden z lotników ppor. Ciechoński zginął na miejscu, zaś obserwator por. Dąbrowski zmarł wskutek odniesionych ran w drodze do szpitala. Samolot został zupełnie zniszczony. Specjalna komisja wojskowa ustala przyczyny katastrofy. Wypadek wydarzył się w czasie szalejącej wichury.

Włochy nie chcą uznać Komitetu Pięciu

Jak wiadomo Rada Ligi Narodów w pierwszych dniach swych obrad na bieżącej sesji wyłoniła Komitet Pięciu, który to komitet miał dokładnie zbadać przyczyny zatargu włosko-abisyńskiego i przedłożyć Radzie Ligi projekt zlikwidowania tego zatargu. W skład Komitetu Pięciu wchodzili przedstawiciele: Anglji, Francji, Hiszpanji, Polski i Turcji.

Od chwili utworzenia, Komitet Pięciu zajął się energicznie sprawą, dla której był powołany, zaś przedstawiciel Włoch wyraził swą zgodę, by sprawą zatargu zajął się Komitet Pięciu.

Obecnie nadchodzą wiadomości, że Włochy postanowiły zbojkotować genewski Komitet Pięciu, nie uznając jego w konflikcie włosko-abisyńskim. Poza tem protestują Włochy przeciwko zasiadaniu Anglji w tym komitecie, zwłaszcza, że Anglja w konflikcie tym jest bezpośrednio zainteresowana.

To sensacyjne odrzucenie projektu komitetu pięciu przez Włochy doprowadzi — jak donoszą dalej z Rzymu — do całkowitego zerwania stosunków Włoch z Ligą Narodów.

Wedle niepotwierdzonych dotąd, ale również i nie zdementowanych pogłosek, Bank Francji udzielić miał rządowi włoskiemu kredytu w wysokości 1 miljarda franków, celem wzmocnienia kursu waluty włoskiej.

Złota rzeka zmieniła łożysko

Doniesienia z Szangtungu dają wyraz obawie, że nastąpi jedyna w swym rodzaju katastrofa żywiołowa. Wszystkie oznaki wskazują na to, że Żółta Rzeka (Ho-ang-ho) powróci do swego łożyska, porzuconego w połowie ubiegłego stulecia. Ujście dawnego łożyska leży między Czingtau i Szanghajem.

Następstwem tego kataklizmu byłoby zniszczenie nadzwyczaj urodzajnpch terenów w północnej części prowincji Kiang-su. Według poglądu kierowniczych inżynierów budowy dróg wodnych, już teraz główne masy wody płyną w kierunku południowowschodnim.

Ceny ziemniaków wrastają

Na rynku rolniczym daje się zauważyć wzrost cen ziemniaków, które podrożały do 5 zł. za 100 kg.

Zwyżkę cen ziemniaków wytłumaczyć należy zapowiedzią złych zbiorów w roku bieżącym. Z powodu suszy na terenie województw zachodnich — zbiory ziemniaków wypadną bardzo niepomyślnie.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 17 września 1935 r.
Wtorek: 5 ran św. Franciszka
Wschód słońca: 5.12; zachód 17.49
Sroda: Ireny
Wschód słońca: 5.14; zachód 17.46
Czwartek: Januarego b.
Wschód słońca: 5.16; zachód 17.44

★ DZISIEJSZY NUMER GAZETY wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek ŚMIECH.

Województwa centralne

ZABÓJSTWO Z ZEMSTY.

Na drodze publicznej w Sobowie, gm. Brudzeń, pow. płockiego, znaleziono zwłoki gospodarza wsi Sobowo, Góralskiego. Pierwsze oględziny wykazały, że nastąpił nagły zgon. Na miejsce jednak wypadku przybyła komisja sądowo-śledcza z Płocka i dokonała sekcji zwłok.

W wyniku sekcji zwłok okazało się, że Góralski miał zmiażdżoną czaszkę w 3-ch miejscach. O zabójstwo podejrzani są sąsiedzi zamordowanego, niejaki Jan Witkowski, robotnik i Kołowrocki Bolesław, rolnik.

Tło zabójstwa — osobista nienawiść sąsiedzka i zemsta. Wyrodni sąsiedzi decyzją sędziego śledczego zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Płocku.

ZNOWU KATASTROFA BUDOWLANA W WARSZAWIE.

Warszawa ma szczęście do katastrof budowlanych. Po niedawnej wielkiej katastrofie budowlanej przy ul. Freta 16, wydarzył się w Warszawie już drugi wypadek zawalenia się domu, a mianowicie na Mokotowie przy ul. Dolnej zawaliła się szczytowa ściana domu, w którym zamieszkiwało 6 rodzin. Katastrofa na szczęście nie pociągnęła za sobą żadnej ofiary. Wszyscy zdążyli w porę wyjść z domu.

POCIĄG NAJECHAŁ NA SAMOCHÓD.

Na pozostającym bez obsługi przejeździe kolejowym obok kolonji Pogorja koło Ząbkowic w Zagłębiu Dąbrowskiem pociąg towarowy najechał na naładowany towarami samochód ciężarowy, w którym jechało 5 osób. Szofer, Franciszek Górski, pomocnik Jan Sienkiewicz, obaj z Warszawy oraz jadąca z nimi Janina Kucharzówna doznali poważniejszych obrażeń. Pozostałe dwie osoby odniosły lżejsze obrażenia.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA.

W domu podoficerów przy ulicy Racławickiej 26 w Lublinie do jednego z podoficerów przyszedł szeregowiec 8 p. p. leg., 23-letni Stefan Sochański, w celach służbowych. Sochański po wejściu do mieszkania skorzystał z nieuwagi znajdujących się w mieszkaniu domowników i chwyciwszy rewolwer, leżący na stole, strzelił sobie z niego w prawą skroń. Kula przeszła głowę na wylot.

Kresy Wschodnie.

ŚPIĄCZKA NA WILEŃSZCZYŹNIE

W ub. tygodniu stwierdzono rzadko występująca w Polsce choroba śpiączki, której parę wypadków zanotowano na Wileńszczyźnie.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Na stacji kolejowej w Kowlu nastąpiło wykolejenie i częściowe rozbicie dwóch wagonów pasażerskich, w których znajdowali się członkowie wycieczki do Lwowa na Targi Wschodnie. Kilka osób odniosło ciężkie, a kilkanaście lżejsze obrażenia ciała. Wykolejenie nastąpiło z powodu zepchnięcia wagonów przetokowych na zajęty tor.

UJĘCIE ŻYDÓW FAŁSZERZY PIENIĘDZY.

We Włodzmierzu Wołyńskim na Wołyniu, policja wpadła na ślad fałszerzy pieniędzy. Stwierdzono mianowicie, że puszczał w obieg sfałszowane 2 złotówki niejaki Szola Waksman, u którego też podczas rewizji domowej znaleziono jeszcze 100 sztuk falsyfikatów. Po nitce do kłębka wykazało się, że Waksman otrzymywał sfałszowane monety od Pinkwasa Gojnera z Chełmna, który je sam wykonywał. Obu przestępców aresztowano.

ZGINAŁ URZĘDNIK.

Urzędnik wydz. powiatowego w Dubnie na Wołyniu Stanisław Nockiewicz, wyszedł przed paru dniami z biura i nie powrócił dotychczas do domu. Jak ustalono, Nockiewicz nie dopuścił się żadnych nadużyć. — Policja poszukuje zaginionego.

Skazanie ludowca

W Kałuszu woj. lwowskiego odbył się proces działacza Stronnictwa Ludowego, Józefa Lipowieckiego z Radwanowa. Przestępstwa oskarżony dopuścić się miał na wiecu Stronnictwa Ludowego w Tomaszowcach, używając w swojem przemówieniu zwrotów, mogących wywołać niepokój publiczny.

Chociaż oskarżony Lipowiecki dowodził przed sądem, że przypisywane mu zwroty zaczerpnął z artykułu pism nieskonfiskowanych sąd dopatrzył się jego winy i skazał na 3 miesiące bezwzględnego aresztu oraz grzywnę pieniężną.

Pożar miasteczka

Miasteczko Ejszyszki w województwie nowogródzkiem, w pow. lidzkim, stanęło już po raz drugi w tym roku w płomieniach. Pożar objął niemal całe miasteczko.

W dniu 12 bm. około godz. 22 z przyczyn narazie dokładnie nieustalonych wybuchł pożar w centrum miasteczka na rynku, obejmując około 20 budynków mieszkalnych i sklepów. Ogień przeniósł się następnie na ul. Piłsudskiego. Na wszczęty alarm zaczęły zjeżdżać z okolic straże pożarne. Ogień powstał w domu Kaganowicza.

Należy zaznaczyć, że ub. roku spłonęło w Ejszyszkach 20 domów, w tem poczta i ochronka w tym roku zaś na przedmieściu Jurydyska spaliły się 3 domy.

Samobójstwo Komisarza straży granicznej

We Wolsztynie (woj. poznańskie) popełnił samobójstwo komisarz straży granicznej Malejewski.

Malejewski strzelił sobie w głowę, w czasie, gdy odbyla się w inspektoracie rewizja. Przyczyn samobójstwa nie ujawniają. Istnieje przypuszczenie, że był on wmieszany w aferę dr. Skorupskiego i b. zastępcy starosty Radowickiego, inni mówią, że chodzi o jakąś defraudację. Nie można tego narazie stwierdzić.

Pogrzeb samobójcy odbył się z wielką paradą z udziałem korpusu oficerskiego, kompanji strażników granicznych i Zw. Strzeleckiego z orkiestrą. Pochowany został bez księdza na nieświęconem miejscu.

Aresztowanie działaczy ludowych

W pow. wadowickim aresztowano działaczy ludowych, p. Piotra Garlacza z Leńcz i p. Franciszka Świadka z Zygodowic. W pow. czarnkowskim w związku z wyborami aresztowano p. Kocota, p. Kasperczyka i p. Zastawnika ze wsi Płaza. W pow. tarnowskim aresztowano kilka osób w związku z wyborami.

Prezes Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego na były powiat Maków (Podhalański) p. Władysław Jopek z Białej został aresztowany w dniu 5-go września br. Powody aresztowania nieznane.

Zakatowali dziecko

Przed warszawskim Sądem Apelacyjnym stanęli onegdaj małżonkowie Asinkiewicze, oskarżeni o bestjalskie obchodzenie się z dzieckiem Asinkiewicza z pierwszego małżeństwa. Jak stwierdzili sąsiedzi, a zwłaszcza niejaki Kupiec, 2-letnia Marysia była stale katowana przez ojca i przez macochę.

Ponieważ dziecko uciekało stale do sąsiadów pp. Kupców, szukając obrony, Asiukiewiczowa odgrażała się, że Kupcowi wypali oczy. Dziecko zmarło w tajemniczych okolicznościach i zostało pochowane bardzo pośpiesznie. Kupiec złożył doniesienie do prokuratora i w czasie śledztwa dokonano ekshumacji zwłok, z której wynika, że dziecko zmarło wskutek pęknięcia czaszki oraz odbicia jelit, co mogło być rezultatem katowania.

Małżonkowie Asiukiewiczowie zostali skazani na 8 lat więzienia Obecnie odwołali się do Sądu Apelacyjnego, dowodząc, że dziecko spadło z pieca w mieszkaniu Kupców i ... wówczas poniosło śmierć.

Sąd Apelacyjny zmniejszył obojgu oskarżonym karę do lat 4, uznając, iż nie jest stwierdzone — by katowanie dziecka było stosowane, celem uśmiercenia go.

Wieśniacy gnają precz baptystów

Na naszych Kresach Wschodnich ogromną propagandę uprawiają wszelakiego rodzaju sekty. Sekta baptystów, która szerzy swą propagandę religijną na terenie Wileńszczyzny, zaczyna wyprowadzać z równowagi pobożną ludność katolicką.

We wsi Gruszany, gm. ostrowskiej, doszło do zajścia podczas „chrztu" baptystów. Krewni odszczepieńców przybyli nad rzekę, gdzie miał odbywać się chrzest i bardzo dotkliwie pobili zarówno swoich powinowatych, jak i przybyłych sekciarzy. Gdy jeden z baptystów, niejaki Paluch, chciał stawiać opór, wieśniacy go pławić zaczęli w rzece, aby się jeszcze lepiej „ochrzcił".

Po tym zabiegu ledwo udało się przywrócić sekciarza do życia.

Z życia Stron. Ludowego

UWAGA WOJEW. ŁÓDZKIE!

Prezydjum Ł. Z. M. W. komunikuje, że zapowiedziany Walny Zjazd na 1-go września br. nie odbył się, natomiast zwołujemy VII Walny Zjazd Delegatów w Łodzi na dzień 6-go października 1935 r. Bliższe szczegóły w następnych komunikatach. Odpowiednie zawiadomienie będzie też podane Kołom przed 1 września.

DO KÓŁ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ „WICI"

i działaczy ludowych wojew. lwowskiego i stanisławowskiego.

Zawiadamiamy, iż Walny VI Zjazd Związku Młodz. Wiejskiej we Lwowie odbędzie się w dniu 22-go września br. (niedzielę) we wsi Wysoka k. Łańcuta. Początek o godz. 10-tej rano. Sala obrad Dom Ludowy. Wzywamy wszystkie Koła Młodzieży Wiejskiej, oraz życzliwych nam starszych do wzięcia w Zjeździe gremjalnego udziału.

Prawo głosu decydującego mieć będą członkowie władz Z. M. W. Lwów, Delegaci Pow. Z. M. W. oraz delegaci Kół M. W. wybrani przez zebrania Kół i zaopatrzeni w zaświadczenia — 1 delegat na 25 członków Kół.

Delegaci z dalszego terenu, o ile się zgłoszą do Zarządu KMW. Wysoka p. Łańcut, będą mieć przygotowane noclegi i tanie wyżywienie na miejscu Zjazdu. Na drugi dzień po Zjeździe udamy się z wycieczką do W. U. O. w Gaci. Wszyscy uczestnicy Zjazdu na koszta organizacyjne Zjazdu złożą przy wejściu na salę po 20 gr, za co korzystać będą i z wieczornicy.

Wzywamy te koła M. W., które winny są nam za legitymacje, druki itp. by to do Zjazdu wyrównały. Innych zawiadomień wysyłać nie będziemy.

Zarząd Z. M. W. we Lwowie
Władysław Fołta Piotr Świetlik.

Małopolska.

200-LECIE OBRAZU M. BOSKIEJ ŁASKAMI SŁYNĄCEGO W PTASZKOWEJ.

W Ptaszkowej (powiat Nowy Sącz, diecezja tarnowska) znajduje się obraz Matki Boskiej łaskami słynący od 200 lat. Jest to kopja obrazu Matki Boskiej z kościoła pod wezwaniem Ducha św. w Lublinie, sprowadzona — jako votum — przez szdziego z Nowego Sącza, Michała Stadnickiego Parafja ptaszkowska uczciła uroczyście 200-lecie wspomniane, jako votum: odnowiła kościół, a zakończy misjami dla wszystkich stanów.

KATASTROFA MOTOCYKLOWA.

Motocykl wojskowy, prowadzony przez majora Paczkowskiego z 1 p. a. l. wjechał pod Lackiem koło Złoczowa na furę drzewa. Maszyna uległa rozbiciu, a siedzący w przyczepce ogniomistrz Gawlik doznał pęknięcia czaszki. Major Paczkowski ma połamane żebra. W stanie groźnym odwieziono obie ofiary nieszczęśliwego wypadku do szpitala. Chłopak, który wiózł drzewo, został aresztowany.

SKÓRY.

Lwów, 12. 9. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Miejskiej w zł za 1 kg: bydlęce lekkie 0.90—0.95; bydlęce ciężkie 0,85—,90; cielęce rzeźnickie 1,65—1,70 zł za 1 kg; końskie za sztukę, duże 9,00—15,00; małe 6,00—7,00 zł.

Zmiany w umundurowaniu wojska

W ostanich dwóch latach pracowano nad rewizją dotychczasowych typów umundurowań naszej armji. Obecnie prace w tej mierze dobiegają końca. „Polska Zbrojna" pisze o nowem umundurowaniu, które ma być wprowadzane stopniowo, co następuje:

W pierwszej najbliższej kolejności oficerski płaszcz dwurzędowy zastąpiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym typu szeregowców. Jednocześnie zniesione będą noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie gabardynowe, w miejsce których zostanie na czas pokoju wprowadzona dla oficerów i starszych stopni podoficerów peleryna sukienna, jako letnie okrycie wyjściowe.

Dla ochrony przed deszczem w czasie służby otrzymają oficerowie i starsi stopniem podoficerowie prawo noszenia peleryn przeciwdeszczowych (konni — z wewnętrznemi rękawami przypinanemi).

Wskutek spryzowania opisu tech nicznego czapki-rogatywki usunięta zostanie dowolność w noszeniu różnych odmian tej czapki i obowiązywać będzie właściwy typ czapki rogotywki z denkiem usztywnionem tak jak to ustalają przepisy ubiorcze z r. 1919 zatwierdzone jeszcze przez marszałka Piłsudskiego. Krój czapki otrzyma wygląd estetyczniejszy.

Kurtka oficerska polowa — wprowadzony będzie jednolity typ tak dla oficera, podoficera, jak i dla szeregowca — będzie miała z tyłu dwa boczne rozcięcia; środkowe rozcięcie odpadnie Kieszenie nie wyjdą nazewnątrz, a będą wszyte.

Wszystkie części haftowane (orzełki, oznaki stopni, inicjały na naramiennikach, wężyki itd.) oraz sznury naramienne i na czapkach, jako też temblaki będą oksydowane, a nie, tak jak obecnie, jasne.

Zamiast temblaków z nici srebrnych ustanowione zostaną temblaki metalowe.

Zniesione zostaną płaszcze skórzane dla generałów i dla rejonowych inspektorów koni. Kurtki skórzane będą mogły być używane tylko przez żołnierzy lotnictwa, broni pancernych i w innych oddziałach motorowych, ale tylko w czasie wykonywania służby. Noszenie kurtek przy stroju garnizonowym lub wyjściowym nie jest dozwolone.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi służb otrzymają spodnie ciemne wieczorowe z lampasami.

Poza służbą i w służbie, gdy oficerowie nie będą przy szabli lub pistolecie, nosić oni będą tylko pas główny pasa oficerskiego; odpadnie zatem noszenie paska poprzecznego który potrzebny jest tylko w służbie przy obciążeniu pasa głównego. Pas poprzeczny niszczy poza tem materjał kurtki.

Omówione powyżej — pisze „Polska Zbrojna" — postanowienia o umundurowaniu podane zostają dlatego do wiadomości ogółu, gdyż nie wskazane jest sprawianie sobie nowych rzeczy, nieodpowiadających sprecyzowanym typom, których nie wolno będzie donaszać, jak to dawniej bywało praktykowane.

Odpowiedzi Redakcji

— P. Gąszczakowi z woj. Poznańskiego: Banki Ludowe spłacają swych wierzycieli na warunkach następujących: 1) jeżeli majątek spółdzielni, do których zaliczają się Banki Ludowe, nie wynosi połowy funduszu zasobowego i wszelkich innych funduszów, waloryzacja wkładów nie następuje; 2) jeżeli majątek spółdzielni przekracza połowę funduszów zasobowych, majątek spółdzielni rozdziela się równomiernie na udziały, fundusze rezerwowe i wkłady oszczędnościowe. Radzimy więc zbadać stan majątkowy Banku Ludowego i domagać się odpowiedniej waloryzacji i wypłaty wkładu.

— P. Józefowi Chojakowi, Jerka, pow. Kościan: Od spadku po matce należy żądać taki procent, jaki został zapisany. Obecnie jednakże 3% w stosunku rocznym.

Sprawy organizacyjne Stron. Ludowego

SEKRETARJATY.

SZCZUCZYN k. Lidy. Sekretarjat Str. Lud. mieści się we wsi Kupry pod Żołudkiem u p. Józefa Chańko.

TOMASZÓW LUB. Zarząd Powiatowy zawiadamia, że Sekretarjat Str. Ludowego w Tyszowcach został przeniesiony z hotelu w Rynku do domu p. Władysława Pyzia przy ul. Jordyka nr. 30, gdzie prezes powiatowy ob. Wójcik przyjmuje członków Stronnictwa w dnie targowe, każdej środy.

BRZEZINY. 22-go września odbędzie się Powiatowy Zjazd Statutowy S. L. we wsi Będzielin, gm. Mikołajów (lokal Straży Pożarnej). Początek Zjazdu o godz. 11-ej. Wybór nowego Zarządu.

ZJAZDY I ZGROMADZENIA.

BŁONIE. Zawiadamiam, że Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego odbędzie się dnia 25 września b. r. w Grodzisku. Początek o godz. 1-szej. Przypominamy wszystkim Kołom o obowiązku zebrania od członków składek. Chłopi wspólnemi siłami muszą tworzyć siłę własnej organizacji.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką"

Kto miał szczęście?

(Trzeci dzień).

Pierwsze ciągnienie.

10.000 zł na n-ry: 7833 125099 138888 177081.

5.000 zł na n-ry: 45093 71749 81254 87186 101182 129470 170496 179620.

2.000 zł na n-ry: 9080 27981 54838 59497 86979 89065 95478 109127 120836 139374 147078 153079 166080 177193 184325

1.000 zł na n-ry: 13089 13165 13599 17686 19170 25017 27269 18778 34056 34905 40930 46371 47455 53349 56892 57462 57648 64958 66310 69632 72407 73261 79984 94759 98886 101205 105585 106465 128611 129662 134040 140387 141892 145673 151486 152023 153486 156539 161306 161666 162782 163252 171016 174229 182108.

Drugie ciągnienie)

10.000 zł na n-ry: 148256 184610.

5.000 zł na n-ry: 87770 128036 179801.

2.000 zł na n-ry: 3990 16482 33520 39784 54920 61979 70945 77824 90043 96652 98441 115300 121533 136877 145719.

1.000 zł na n-ry: 5697 7172 9026 15951 23252 23604 29553 30232 30304 30542 34347 37763 37550 40741 41061 42056 42650 47691 55957 80140 86818 92234 96663 103459 113560 115690 128218 128858 130327 133077 144902 146712 160735.

4-ty dzień.

(Ciągnienie pierwsze.)

100.000 na nr. 41065.

20 000 na nr. 70785.

10.000 na nry: 34200 58889 74108.

5000 na n-ry: 36146 101516 144336 172602.

2000 na n-ry: 30137 35130 60657 63076 64355 68383 69710 75467 75503 84973 88025 92897 94980 98118 118062 121255 126528 127459 134453 175842 179707 182345.

1000 na n-ry: 2871 5130 12605 27501 33959 34912 36796 38533 40275 49074 48732 49658 55033 60027 71744 72151 74075 76697 75901 76784 79955 82993 83505 81537 93965 108228 115138 116758 121751 126248 127752 135846 144644 147100 157235 164681 166425 174606

(Ciągnienie drugie.)

10.000 na n-ry: 55514 117632 124957 126328.

5000 na n-ry: 44297 62955 78532 113389 152977 155151 163202.

2000 na n-ry: 10788 18579 20387 28946 57647 69748 70984 71589 72105 75335 86971 119180 124190 128970 132824 132977 143120 153842 154703 169733 174105 184527.

1000 na n-ry: 5766 6258 10507 20387 29827 34870 37308 37576 67990 70342 71909 72032 73737 76815 78588 81111 88472 91789 96588 96675 120648 123374 125830 130135 138640 139716 141020 164144 154941 155257 169914 177300 182554.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 17. IX.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 12,30 Koncert; 13,30 Z rynku pracy; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Po jednej piosence; 16,00 Skrzynka P. K. O.; 16,15 Koncert Orkiestry dętej; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Narodziny komunikacji lotniczej; 17,15 Koncert; 17,50 Encyklopedja mówiona; 18,00 Recital fortepianowy; 19,00 Wiadomości rolnicze; 19,20 Koncert; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,10 Muzyka lekka; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,15 „Manon" opera; 22,30 Po wakacjach — feljeton; 22,45 Muzyka taneczna.

Środa, 18. 9. — 8,00 Audycja dla szkół; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Pogadanka dla kobiet; 12,30 Koncert; 13,25 Chwilka dla kobiet; 15,15 Przegląd giełdowy; 15,30 Muzyka; 16,00 Audycja dla dzieci starszych; 16,20 Muzyka; 16,45 Pogawędka o muzyce; 17,00 W dżungli poleskiej — reportaż; 17,15 Pieśni oraz fantazje operowe; 17,50 Świat się śmieje; 18,00 Recital skrzypcowy; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,45 Muzyka salonowa; 19,00 Pogadanka rybacka; 19,20 Koncert; 19,50 Balon — reportaż; 20,00 Muzyka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fr. Chopina"; 21,35 Kwadrans poezji; 21,50 Nieśmiertelne tkanki — odczyt; 22,00 Muzyka lekka; 23,05 Muzyka.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420. Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu" w Tuszewie.